

Sygn. akt XV Ca 809/15

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Borkowicz-Grygier

Sędziowie: SSO Anna Paszyńska-Michałowska (spr.)

SSR del. Paweł Soliński

Protokolant: prot. sąd. Barbara Mischczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 czerwca 2016 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku W. O.

przy udziale B. O. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu

z dnia 13 lutego 2015 r.

sygn. akt I Ns 158/15

p o s t a n a w i a :

1. zmienić zaskarżone postanowienie w następujący sposób:

a) w punkcie II. zasądzić od uczestniczki B. O. (1) na rzecz wnioskodawcy W. O. z tytułu spłaty kwotę 561,50 zł (pięćset sześćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy), płatną w terminie do dnia 17 lipca 2016 r., z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie,

b) w punkcie III. zasądzić uczestniczki B. O. (1) na rzecz wnioskodawcy W. O. z tytułu rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki kwotę 35.317,80 zł (trzydzieści pięć tysięcy trzysta siedemnaście złotych osiemdziesiąt groszy), płatną w następujących ratach:

- pierwsza rata w wysokości 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych) płatna do dnia 31 grudnia 2016 r.,

- druga rata w wysokości 11.317,80 zł (jedenaście tysięcy trzysta siedemnaście złotych osiemdziesiąt groszy) płatna do dnia 17 czerwca 2017 r.;

2. w pozostałej części apelację oddalić;

3. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć wnioskodawcę i uczestniczkę w zakresie poniesionym.

Anna Paszyńska-Michałowska Jolanta Borkowicz-Grygier Paweł Soliński

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 21 listopada 2012 r., złożonym do Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu w dniu 25 listopada 2012 r., W. O. wystąpił o podział majątku wspólnego jego i uczestniczki postępowania B. O. (1). We wniosku wnioskodawca wskazał, że on i uczestniczka zawarli związek małżeński w dniu (...)r. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 16 sierpnia 2011 r., sygn. akt (...). Jako majątek wspólny podlegający podziałowi wnioskodawca wskazał nakłady inwestycyjne na nieruchomości stanowiącą majątek osobisty uczestniczki, położoną przy ul. (...) w N. - o wartości 222.000 zł, nadto ruchomości zlokalizowane na tej nieruchomości, a stanowiące wyposażenie mieszkania. Wnioskodawca przedstawił propozycję podziału przez przyznanie wszystkich składników majątku wspólnego uczestniczce i zasądzenie na rzecz wnioskodawcy spłaty w wysokości 117.950 zł, płatnej w terminie 1 roku od uprawomocnienia się orzeczenia. Wnioskodawca wniósł też o obciążenie stron kosztami postępowania po 1/2.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania B. O. (1) wskazała skład majątku wspólnego, wymieniając ruchomości będące wyposażeniem mieszkania oraz samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...), który został sprzedany przez wnioskodawcę 7 września 2012 r. Nadto podała, że nieruchomość przy ul. (...) w N. stanowi jej współwłasność w 1/2 części, a druga połowa przypada jej rodzicom. Według uczestniczki budynek mieszkalny na tej nieruchomości był stawiany systemem gospodarczym z funduszy jej rodziców, natomiast jedynym nakładem jaki poniosła uczestniczka wraz z wnioskodawcą z ich majątku wspólnego było wyposażenie łazienki za łączną kwotę 2.668,67 zł.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Tomysłu:

I. dokonał podziału majątku wspólnego W. O. i B. O. (1) w ten sposób, że:

a) ruchomości wchodzące w skład majątku wspólnego:

- dywan,
- komodę pokojową witrynę i stolik pod telewizor,
- rozsuwaną szafę na odzież,
- sofę,
- pralkę automatyczną marki S.,
- lampę pokojową,
- listwę oświetleniową w sypialni i pokoju syna

przyznał na własność uczestniczki postępowania B. O. (1),

b) wierzytelność przysługującą im wobec małżonków M. S. i S. S. (1) z tytułu nakładów poczynionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania z ich majątku wspólnego na nieruchomość położoną w N. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w N. (...) prowadzi księgę wieczystą numer (...), na wybudowanie budynku mieszkalnego, budynku gospodarczo – garażowego, frontowego murowanego ogrodzenia oraz utwardzenie terenu i to w części dotyczącej udziału M. S. i S. S. (1) we współwłasności tej nieruchomości wynoszącego 1/2 część, przyznał po połowie na rzecz:

- wnioskodawcy W. O.,
- uczestniczki postępowania;

II. zasądził od uczestniczki postępowania B. O. (1) na rzecz wnioskodawcy W. O. kwotę 23.265,75 zł tytułem spłaty;

III. spłatę zasądzoną od uczestniczki postępowania B. O. (1) na rzecz wnioskodawcy W. O. w punkcie II postanowienia rozłożył na 2 roczne raty, z czego pierwsza w kwocie 12.000 zł płatna w terminie 9 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia, zaś druga rata w kwocie 11.265,75 zł płatna w terminie 19 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

IV. kosztami postępowania obciążył wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania po połowie i z tego tytułu zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu od:

- wnioskodawcy kwotę 568,44 zł,

- uczestniczki postępowania kwotę 3.068,44 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia (...) r. wnioskodawca W. O. i uczestniczka postępowania B. O. (2) z domu S. zawarli związek małżeński. W małżeństwie ich obowiązywał ustawowy ustrój wspólności majątkowej, a małżonkowie nie zawierali żadnych małżeńskich umów majątkowych ani też nie ustanawiali rozdzielności majątkowej. Małżeństwo to zostało rozwiązane na skutek rozwodu orzeczonego wyrokiem Sądu Okręgowego w P.z dnia 16 sierpnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt (...) Wyrok ten uprawomocnił się dnia 7 września 2011 r.

W skład majątku wspólnego B. i W. O. wchodził samochód osobowy marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze nadwozia (...), rok produkcji (...). Samochód ten został po ustaniu wspólności ustawowej, bo w dniu 15 sierpnia 2012 r., sprzedany przez wnioskodawcę za kwotę 4.900 zł, z których to pieniędzy wnioskodawca nie rozliczył się z uczestniczką postępowania. Wedle wyceny biegłego wartość tego samochodu w momencie jego sprzedaży wynosiła 3.600 zł.

W skład wspólnego majątku dorobkowego stron wchodzi ponadto następujące ruchomości, które znajdują się w posiadaniu uczestniczki postępowania: dywan o wartości 100 zł, komoda pokojowa, witryna i stolik pod telewizor o wartości łącznej 1.000 zł, rozsuwana szafa na odzież o wartości 1.373 zł, sofa o wartości 2.700 zł, pralka automatyczna marki S. o wartości 500 zł, lampa pokojowa o wartości 200 zł oraz listwy oświetleniowe w sypialni i pokoju syna o wartości łącznej 150 zł. Tym samym w posiadaniu uczestniczki znajdują się ruchomości o wartości 6.023 zł.

Uczestniczka postępowania jest współwłaścicielką do 1/2 części nieruchomości stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 0.0771 ha, położonej w N. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w N. prowadzi księgę wieczystą numer (...). Druga połowa jest własnością rodziców uczestniczki: M. i S. małżonków S. do wspólności ustawowej. Uczestniczka postępowania nabyła ją wraz z rodzicami na podstawie umowy sprzedaży. Najpierw, dnia 14 października 1999 r. zawarta została warunkowa umowa sprzedaży tej nieruchomości, przy czym ustalona cena została już wówczas przez nabywców zapłacona. Sama umowa przenosząca własność została zawarta dnia 2 grudnia 1999 r. z uwagi na fakt, iż Gmina N. nie skorzystała z przysługującego jej prawa pierwokupu. Na tej nieruchomości w grudniu 1999 r. wytyczono geodezyjnie umiejscowienie budynku. W dniu 6 marca 2000 r. rozpoczęto prace budowlane, które ukończono 5 lipca 2005 r. Budowa była prowadzona w systemie gospodarczym. W 2000 roku małżonkowie S. na tą budowę wydali 18.308,87 zł, w tym z tytułu prac ogólnobudowlanych 7.490 zł. W 2001 r. małżonkowie S. na tą budowę wydali 19.581,11 zł. W 2002 r. małżonkowie S. na budowę wydali 43.197,15 zł, w tym na prace związane z ociepleniem budynku styropianem i prace wykończeniowe, zamontowanie parapetów i położenie kostki brukowej 26.750 zł. W 2003 r. małżonkowie S. na budowę wydali 4.838,27 zł. Natomiast w 2004 r. małżonkowie S. na budowę wydatkowali 5.428,55 zł. Łącznie dało to kwotę 91.353,95 zł. Małżonkowie S. przed rozpoczęciem budowy mieli oszczędności, a także pieniądze z tytułu sprzedaży akcji Banku (...). Na budowę pożyczili także pieniądze w kwocie 20.000 zł od kolegi S. S. (1). M. S. była już wówczas na rencie, tak jak i S. S. (1), który dodatkowo pracował jako stróż, uzyskując z tego tytułu miesięczne dochody w łącznej kwocie około 2.000 zł. Do 2000 r. mieszkała z nimi również i pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym mama M. S., która dostawała emeryturę. Przed przeprowadzką do domu przy ul. (...) wnioskodawca i uczestniczka postępowania mieszkali razem z nimi w mieszkaniu komunalnym przy (...)w N..

Uczestniczka postępowania przeznaczyła na tą budowę pieniądze w kwocie 22.000 zł, jakie uzyskała z tytułu wypłaty premii gwarancyjnej z książeczki mieszkaniowej, która została założona przez jej rodziców przed zawarciem związku małżeńskiego. Wiele prac na budowie wykonywał S. S. (1) – teść wnioskodawcy, a ojciec uczestniczki. Pomagał mu w tym kolega – B. F., w zamian za co S. S. (1) pomagał mu z kolei remontować jego dom. Przy kopaniu i zalewaniu fundamentów pracowali małżonkowie S. oraz wnioskodawca z bratem i ojcem. Poza tym wnioskodawca pomagał przy pracach murarskich parteru i dotyczących zalania stropu, głównie pracując przy betoniarce i nosząc pustaki. Okna zrobił brat wnioskodawcy i razem je oni zakładali. Poza tym ojciec wnioskodawcy zakładał instalację elektryczną. Nie zdążył jej dokończyć z uwagi na chorobę i zgon. Poza budynkiem mieszkalnym na nieruchomości przy ul. (...) w N. w czasie, kiedy wnioskodawca i uczestniczka byli małżeństwem, pobudowano także budynek garażowy, utwardzono teren i pobudowano ogrodzenie od frontu.

Dnia 12 lutego 2000 r. siostra uczestniczki postępowania, S. S. (4) zaciągnęła pożyczkę w swoim miejscu zatrudnienia w kwocie 2.500 zł, której spłata została rozłożona na 2 lata. Kolejną umowę tym razem na kwotę 5.000 zł zawarła ona 10 września 2002 r. Pieniądze te zostały przeznaczone na ogrzewanie budynku przy ul. (...), a spłacone przez rodziców uczestniczki postępowania.

W 2003 r. małżonkowie O. zakupili: umywalkę, szafkę i syfon, kabinę prysznicową, brodzik i syfon, a także płytki do łazienki.

W 2000 roku wnioskodawca uzyskał dochody w wysokości 21.407,89 zł, a uczestniczka postępowania w wysokości 7.023,42 zł. W tym samym roku ponieśli faktyczne wydatki na budowę w wysokości 12.361,69 zł. W 2001 r. wnioskodawca uzyskał dochody w wysokości 13.545,41 zł. Uczestniczka postępowania nie wykazała żadnych dochodów. W tym samym roku ponieśli faktyczne wydatki na budowę w wysokości 7.475,79 zł. W 2002 r. wnioskodawca uzyskał dochody w wysokości 19.685,98 zł, a uczestniczka postępowania znów nie wykazała żadnych dochodów do opodatkowania. W tym samym roku ponieśli faktyczne wydatki na budowę w wysokości 8.117,47 zł. W 2003 r. wnioskodawca uzyskał dochody w wysokości 12.640,72 zł, a uczestniczka postępowania w wysokości 6.783,12 zł. W tym samym roku ponieśli faktyczne wydatki na budowę w wysokości 6.248,96 zł. W 2004 r. wnioskodawca uzyskał dochody w wysokości 19.993,99 zł, a uczestniczka postępowania w wysokości 7.542,84 zł. W tym roku nie wykazali żadnych wydatków poniesionych na budowę, a jedynie odliczyli niewykorzystaną część ulgi z tytułu poniesionych w latach poprzednich wydatków w kwocie 1.430,72 zł. W 2005 r. wnioskodawca uzyskał dochody w wysokości 23.727,94 zł, a uczestniczka postępowania w wysokości 12.583,14 zł. W tym roku nie wykazali żadnych wydatków związanych z budową i nie odliczali z tego tytułu żadnych wydatków. Zatem łącznie małżonkowie O. w latach 2000-2003 wydatkowali na ten cel 34.203,91 zł. Odliczyli zaś od podatku do 2004 roku z tego tytułu kwotę 7.929,46 zł.

Rynkowa wartość nakładów na nieruchomość przy ul. (...) wynosi 339.278 zł, przy czym na budynek mieszkalny 309.693 zł, na budynek garażowy 17.473 zł, murowane ogrodzenie frontowe 1.595 zł, ogrodzenie z siatki drucianej 2.918 zł oraz utwardzenie terenu 7.599 zł. Dało to łącznie kwotę 339.278 zł. Udział robocizny w tym to 37% całości, przy czym w budynku mieszkalnym to 36%, w budynku garażowym 48%, a w utwardzeniu terenu i pobudowaniu płotu od frontu po 50%.

Uczestniczka postępowania zatrudniona jest obecnie na podstawie umowy o pracę. Zarabia niespełna 2.500 zł miesięcznie. Ma na utrzymaniu dwójkę dzieci w wieku 14 i 10 lat. Dzieci otrzymują alimenty od wnioskodawcy w kwocie 900 zł miesięcznie. Wraz z dziećmi mieszka w domu, którego jest współwłaścicielką przy ul. (...) w N.. Poza tym mieszkają tam również jej rodzice, z którymi na pół płaci wszystkie rachunki. Nie ma żadnych oszczędności.

Wnioskodawca prowadzi działalność gospodarczą jako tapicer, z której uzyskuje średni dochód w kwocie 1.800 zł miesięcznie. Ponadto prowadzi sklep, z którego uzyskuje dochód w kwocie około 800 zł miesięcznie. Wynajmuje pomieszczenia, w których pracuje i zamieszkuje za co płaci 400 zł miesięcznie. W sklepie zatrudnia 1 pracownicę, a za lokal płaci 200 zł miesięcznie.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dowodów. Opinie biegłych były zdaniem Sądu Rejonowego wyczerpujące, jasne i wiarygodne. Odpowiadały zleceniu, a ponadto strony ich nie

kwestionowały. Sąd oparł się także na osobowym materiale dowodowym, który uzupełniał okoliczności wynikające z dokumentów – z pewnymi zastrzeżeniami. Sąd I instancji nie dał mianowicie wiary zeznaniom K. O., matki wnioskodawcy, we fragmencie w którym twierdziła, że wraz z mężem dali synowi 150.000 zł na rozbudowę domu. Świadek z jednej strony twierdziła, że „dali synowi” pieniądze, a po chwili wskazywała, że miały zostać oddane i to w okresie 3-4 lat w kwotach od 100 do 300 zł miesięcznie. Mało tego, pieniądze te miały zostać faktycznie zwrócone przez syna w okresie 4-5 lat. Sąd Rejonowy zauważył, że oczywistym jest, iż taka suma nie mogła zostać zwrócona w takim okresie przy takich miesięcznych zwrotach. Co więcej, K. O. nie wiedziała czy „pożyczka” (bo o takiej transakcji relacjonowała ostatecznie świadek) miała miejsce w 2001, 2002 czy może w 2003 r., choć twierdziła, że pieniądze były dane przez nią i męża, który zmarł w listopadzie 2001 r. Pożyczka miała zostać zwrócona przez wnioskodawcę tylko jej i to w okresie 4-5 lat. Tym samym – zakładając nawet, że w istocie taka transakcja miała miejsce – zwrot nastąpił w trakcie trwania wspólności majątkowej pomiędzy wnioskodawcą i uczestniczką postępowania, a zatem z majątku wspólnego. Zresztą ten zwrot pożyczki tylko K. O., który to zwrot miał mieć miejsce po śmierci jej męża budził wg Sądu Rejonowego o tyle wątpliwości, a więc i poddawał w wątpliwość samo udzielenie pożyczki, jeśli zważy się, że spadek po ojcu wnioskodawcy odziedziczył w całości brat wnioskodawcy. Zatem przynajmniej część z tej wierzytelności on odziedziczył, a tym samym w takiej części jemu należało zwrócić pożyczone pieniądze. Gdy na to zwrócono uwagę świadek stwierdziła, że pieniądze i tak nie zostały oddane, by za chwilę oświadczyć, że zostały oddane w połowie czyli w kwocie 7.500 zł.

Sąd Rejonowy nie dał również wiary zeznaniom D. O. we fragmencie dotyczącym daty montażu okien, ceny za te okna i osoby płacącej za nie. Oświadczenie, na które powoływał się wnioskodawca (z k. 330 akt) nie zostało spisane przez świadka, a jedynie podpisane, a podczas przesłuchania przed Sądem świadek nie pamiętał ani kwoty za wykonanie i montaż okien, ani daty ich wykonania i montażu, choć w oświadczeniu z 26 lutego 2013 r., a więc niespełna sprzed 3 miesięcy od przesłuchania wskazano datę wykonania okien i dokładną cenę.

Sąd I instancji nie dał także wiary zeznaniom M. S. i S. S. (1), oraz przesłuchaniu uczestniczki postępowania we fragmentach, w których twierdzili oni, że małżonkowie O. nie finansowali budowy w żadnym zakresie za wyjątkiem wyposażenia łazienki. Przeczą temu przede wszystkim zgromadzone w sprawie zeznania podatkowe stron, w których wskazano poczynione w latach 1999-2005 wydatki na cele mieszkaniowe oraz związane z tym odliczenia podatkowe.

Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia wnioskodawcy, gdzie wskazywał, że podczas budowy były brane rachunki na wnioskodawcę i uczestniczkę, bo mogli oni sobie odliczyć te wydatki od podatku. Znajduje to potwierdzenie z rocznych zeznaniach podatkowych wnioskodawcy i uczestniczki postępowania za lata 2000 – 2005.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 31 § 1 k.r.o. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Stosownie do treści art. 31 § 2 k.r.o. do majątku wspólnego należą w szczególności:

- 1) pobrane wynagrodzenie za pracę oraz za inne usługi świadczone osobiście przez któregokolwiek z małżonków,
- 2) dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków,
- 3) środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków,
- 4) kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przepis art. 33 k.r.o. stanowi natomiast, że do majątku osobistego każdego z małżonków należą:

- 1) przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej;

- 2) przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił;
- 3) prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom;
- 4) przedmioty majątkowe służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków;
- 5) prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie;
- 6) przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; nie dotyczy to jednak renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość;
- 7) wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub z tytułu innej usługi działalności zarobkowej jednego z małżonków;
- 8) przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków;
- 9) prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy;
- 10) przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że w postępowaniu nieprocesowym w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami zastosowanie mają przepisy art. 566 k.p.c. i art. 567 k.p.c. Szczególnego podkreślenia wymaga jednakże treść art. 567 § 3 k.p.c., który stanowi, że Art. 567.

§ 1.

do postępowania o podział majątku wspólnego stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku. Odwołanie się przez ustawodawcę do przepisów regulujących postępowanie właściwe dla spraw o dział spadku powoduje konieczność sięgnięcia do przepisów art. 680-689 k.p.c., z zastrzeżeniem zawartym w art. 688 k.p.c., który z kolei nakazuje do działu spadku stosować odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności, a w szczególności art. 618 § 2 i 3 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji stwierdził, iż przedmiot postępowania o podział majątku wspólnego obejmuje:

- 1) ustalenie składu i wartości majątku wspólnego (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.) oraz jego podział między małżonków, byłych małżonków lub ich następców prawnych,
- 2) ustalenie roszczeń pomiędzy małżonkami podlegających rozliczeniu przy podziale majątku wspólnego powstałych w czasie trwania wspólności (art. 45 k.r.o. i art. 567 § 1 in fine k.p.c.) oraz po jego ustaniu,
- 3) ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym (art. 43 § 2 k.r.o. i art. 567 § 2 k.p.c.),
- 4) ustalenie nieważności umowy majątkowej małżeńskiej.

Biorąc pod uwagę powołane powyżej regulacje Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności ustalił, co wchodziło w skład majątku wspólnego małżonków B. i W. O., a to zgodnie z treścią art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c. W skład tego majątku wchodzi niespornie ruchomości będące w posiadaniu uczestniczki: dywan o wartości 100 zł, komoda pokojowa, witryna i stolik pod telewizor o wartości łącznej 1.000 zł, rozsuwana szafa na odzież o wartości 1.373 zł, sofa o wartości 2.700 zł, pralka automatyczna marki S. o wartości 500 zł, lampa pokojowa o wartości 200 zł oraz

listwy oświetleniowe w sypialni i pokoju syna o wartości łącznej 150 zł. Łączna wartość tych ruchomości wynosi 6.023 zł. Ruchomości te Sąd Rejonowy przyznał zgodnie ze stanem faktycznym, czyli zgodnie ze stanem posiadania oraz zgodnym stanowiskiem stron na rzecz uczestniczki postępowania.

Sąd I instancji wskazał, że przepis art. 45 § 1 k.r.o. znajduje analogiczne zastosowanie także przy dokonywaniu rozliczeń z tytułu zbycia przez jedno z małżonków bez zgody albo wiedzy drugiego przedmiotów należących do majątku wspólnego. Stąd uwzględnić należało we wzajemnych rozliczeniach wnioskodawcy i uczestniczki postępowania kwotę 4.900 zł z tytułu sprzedanego przez wnioskodawcę samochodu marki F. (...), a z których to pieniędzy ze sprzedaży nie rozliczył się z uczestniczką. Dla wspólnych rozliczeń Sąd Rejonowy przyjął rzeczywiście uzyskaną przez wnioskodawcę cenę transakcyjną, a nie niższą kwotę oszacowaną przez biegłego. Skoro bowiem wnioskodawca uzyskał cenę wyższą od ceny szacunkowej, to z takiej kwoty winien się rozliczyć z uczestniczką.

D. Sąd Rejonowy przywołując art. 45 § 1 zd. 1 k.r.o. wskazał, iż każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, a zwrotu tego – co do zasady – dokonuje się przy podziale majątku wspólnego (art. 45 § 2 k.r.o.). Nakładami są koszty poniesione na zachowanie, eksploatację lub ulepszenie rzeczy już istniejącej. W obecnym stanie prawnym, wobec braku jakichkolwiek ograniczeń ustawowych przyjmuje się, że obowiązek dokonania rozliczeń wynikających z art. 45 k.r.o. obejmuje wszystkie nakłady poczynione w trakcie trwania wspólności majątkowej, bez względu na to, czy były to nakłady konieczne, użyteczne, czy też zbytkowne, racjonalnie uzasadnione albo niezbędne. Nieistotne jest również, w wyniku jakiego zdarzenia przysporzenie na rzecz jednej masy majątkowej z uszczerbkiem dla drugiej masy majątkowej nastąpiło. Jego źródłem może być zarówno czynność prawna, czynność faktyczna, jak i jakiegokolwiek inne zdarzenie. W rozstrzyganej sprawie W ocenie Sądu Rejonowego nie mogło być wątpliwości co do tego, że uczestniczka w trakcie trwania związku małżeńskiego była współwłaścicielką do 1/2 części nieruchomości położonej w N. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w N. prowadził księgę wieczystą numer (...). Wnioskodawca nie kwestionował, że udział ten stanowił jej majątek odrębny. Dochodził natomiast zwrotu nakładów poczynionych na tą nieruchomość z majątku wspólnego. W ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwie małżonkowie O. czynili nakłady na przedmiotową nieruchomość w trakcie trwania małżeństwa z ich majątku wspólnego. Zeznania świadków i przesłuchanie uczestników nie pozwoliło na jednoznaczne i dokładne ustalenie na tej podstawie zakresu tych nakładów i ich wielkości. Sąd stwierdził, że nie może to dziwić zważywszy na fakt, iż nakłady były dokonywane kilka lat temu wspólnie z teściami i rodzicami stron, w czasie kiedy prowadzili tak naprawdę wspólne gospodarstwo zamieszkując w jednym mieszkaniu. W tego rodzaju relacji nie może dziwić fakt, iż nie było to wszystko spisywane w formie odpowiednich umów, zwłaszcza, że budowa była prowadzona tzw. systemem gospodarczym, który jak uczy doświadczenie życiowe z jego istoty niweluje również formalności, w tym gromadzenie rachunków i faktur, a także umów. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, bo sam wnioskodawca tego nie kwestionował, że dużo osobistej pracy włożył w tą budowę jego teść, a ojciec uczestniczki postępowania - dużo więcej niż wnioskodawca i uczestniczka. Jednak Sąd stwierdził, że na podstawie dostępnego materiału dowodowego precyzyjne określenie rozmiaru i zakresu wykonanych osobiście na budowie prac, a także wzajemnych proporcji pomiędzy pracą małżonków S. a małżonków O., a także ich bliskich czy znajomych, nie było możliwe. Dlatego też w tej sytuacji Sąd Rejonowy odwołał się do dokumentów zgromadzonych w sprawie. Na podstawie przedłożonych rachunków i faktur ustalił, iż małżonkowie S. w latach 2000-2004 poczynili na budowę nakłady w kwocie 91.353,95 zł. Natomiast na podstawie zeznań podatkowych, których uczestniczka ostatecznie nie zakwestionowała (k. 456) ustalono, iż w okresie od 1999 do 2003 r. małżonkowie O. ponieśli faktyczne wydatki na cele mieszkaniowe w wysokości 34.203,91 zł, odliczyli zaś z tego tytułu w latach 1999-2004 od podatku kwotę 7.929,46 zł (k. 291 i 294-295). Uznać zatem należało, wbrew twierdzeniom małżonków S. i uczestniczki postępowania, że B. i W. małżonkowie O. czynili z majątku wspólnego w czasie trwania wspólności ustawowej nakłady na budowę przy ul. (...) w N.. Nikt nie podnosił bowiem w trakcie tego postępowania, że małżonkowie O. czynili bądź mogli czynić wydatki na jakieś inne cele mieszkaniowe. Zdaniem Sądu Rejonowego uznać również należało, że skoro zgodnie wykazywali te wydatki w zeznaniach podatkowych, to faktycznie je ponieśli. W przeciwnym razie uznać by należało, że wyłudziła nienależne zwroty podatku. Dlatego niewiarygodnym wg Sądu I instancji było też twierdzenie S. S. (1), że brali rachunki na O., żeby mogli sobie odliczyć od podatku z tytułu użyczenia (k. 342). Po pierwsze żadnych tego rodzaju rachunków w sprawie nie przedstawiono, bowiem te, które załączyła uczestniczka postępowania miały dotyczyć przecież wydatków

jakie ponieśli jej rodzice i wystawione były na nazwisko S.. Po drugie rachunki dotyczące zakupów na wyposażenie łazienki miały dotyczyć – i to wedle twierdzeń samej uczestniczki postępowania, a co przyznał wnioskodawca – wydatków małżonków O.. Wreszcie po trzecie, gdyby w istocie miało tak być, że małżonkowie S. finansując zakupy różnych materiałów na budowę brali rachunki na małżonków O. celem uzyskania odliczeń podatkowych, to uznać trzeba byłoby, że wszyscy oni brali udział w procedurze wyłudzenia nienależnych świadczeń, a małżonkowie O. zapłacili zaniżony podatek.

Stąd mając na uwadze powyższe rozważania i materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał, że nakłady związane z budową na nieruchomości przy ul. (...) w N. trzeba uwzględnić w takiej proporcji, jak to wynika z tych dokumentów. Jest to tym bardziej zasadne, że koszty robocizny, jak wyliczył biegły, stanowiły mniejszą część wszystkich kosztów poniesionych na budowę, a w robociznie i tak w istocie znacznie większy udział miał wkład własny prac S. S. (1). Dlatego też Sąd I instancji przyjął, iż budowę tą w 73% sfinansowali małżonkowie S., a w 27% małżonkowie O.. Wedle niekwestionowanej wyceny biegłego nakłady związane z pobudowaniem budynków mieszkalnego wyniosły łącznie 336.360 zł. W konsekwencji, biorąc pod uwagę wskazany udział w tych wydatkach małżonków O. (27%) Sąd Rejonowy uznał, że odpowiada od kwocie 90.817 zł (27 % z 336.360). W czasie czynienia tych wydatków uczestniczka postępowania była współwłaścicielką tejże nieruchomości w 1/2 części. Roszczenie o zwrot nakładów przysługuje wobec tego, kto był właścicielem w czasie ich czynienia. Roszczenia o zwrot nakładów dokonanych przez małżonków na nieruchomość należąca do osób trzecich jest prawem majątkowym i jeśli powstało ono w czasie trwania wspólności majątkowej wchodzi w skład majątku wspólnego. W konsekwencji na majątek odrębny uczestniczki postępowania przypadła połowa ze wskazanej kwoty 90.817 zł, zgodnie z przysługującym jej udziałem w nieruchomości, a więc 45.408,50 zł. I taką też kwotę należało przyjąć do rozliczeń majątkowych pomiędzy wnioskodawcą a uczestniczką postępowania. Skoro zaś te nakłady przypadły na majątek uczestniczki postępowania, a zostały poczynione w połowie przez obu małżonków, to z tego tytułu B. O. (1) winna zwrócić wnioskodawcy kwotę 22.704,25 zł.

Sąd Rejonowy podniósł, że jeżeli żaden z małżonków nie wyraża chęci objęcia całej wierzytelności przysługującej z tytułu nakładów poczynionych na majątek osoby trzeciej (w tym wypadku małżonków S.), to dokonując podziału majątku sąd przyznaje ułamkową jej część bez oznaczania jej wartości. Jest to spowodowane chociażby tym, iż takie rozstrzygnięcie nie ma wpływu dla wzajemnych rozliczeń uczestników postępowania o podział majątku wspólnego, zaś ustalenie wysokości tej wierzytelności i tak nie wiąże wobec dłużnika tej wierzytelności, a małżonek któremu przyznano określoną część wierzytelności i tak musi ją realizować w drodze odrębnego procesu. Ponieważ ani wnioskodawca (który żądał z tytułu nakładów spłaty) ani uczestniczka (która co do zasady zaprzeczała czynieniu nakładów) reprezentowani w sprawie przez profesjonalnych pełnomocników nie wyrażali gotowości przejęcia na swoją rzecz części wierzytelności wobec małżonków S. z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na ich udział we współwłasności nieruchomości przy ul. (...) w N., Sąd Rejonowy przyznał ją po połowie na rzecz obu z nich - zgodnie z zasadą wynikającą z art. 43 § 1 k.r.o. i art. 50¹ k.r.o.

W ocenie Sądu Rejonowego nie było żadnych podstaw do uznania, że premia gwarancyjna uzyskana przez uczestniczkę w 2001 r. i przeznaczona na jej nieruchomość, winna zostać uwzględniona w rozliczeniach czynionych w następstwie niniejszego postępowania. Uczestniczka konsekwentnie twierdziła, że środki zgromadzone na książeczce mieszkaniowej stanowiły jej majątek odrębny, została ona założona przez jej rodziców, a środki tam zgromadzone pochodziły sprzed małżeństwa. Wnioskodawca tych twierdzeń nie obalił i nie polemizował z tym twierdzeniem.

Podsumowując, Sąd Rejonowy wskazał, że wnioskodawca uzyskał 4.900 zł z tytułu sprzedaży samochodu, której to kwoty nie rozliczył z uczestniczką postępowania. Natomiast uczestniczka postępowania uzyskała ruchomości o wartości 6.023 zł oraz do swego majątku odrębnego kosztem majątku wspólnego uzyskała przysporzenie wartości 45.408,50 zł. Łącznie dało to kwotę 51.431,50 zł. Regułą jest, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o.) i tak jest również w razie ustania wspólności (art. 50¹ k.r.o.). Wnioskodawca ani uczestniczka, reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników, nie podnosili argumentów dotyczących ustalenia innych, nierównych udziałów (art. 43 § 2 i 3 k.r.o.). Zatem każdemu z nich winien przyspaść udział w majątku

wspólnym o wartości 28.165,75 (56.331,50:2) zł. Stąd też wnioskodawca winien uzyskać od uczestniczki postępowania tytułem spłaty kwotę 23.265,75 zł (28.165,75 – 4.900), o czym Sąd orzekł w pkt II postanowienia.

Orzekając o terminie spłaty Sąd Rejonowy wskazał, iż miał na uwadze obecną sytuację rodzinną stron, ich uzasadnione interesy oraz sytuację majątkową. W szczególności Sąd wziął pod uwagę, że uczestniczka wychowuje samotnie wspólne dzieci stron, na którego otrzymuje jednakże od wnioskodawcy alimenty. Ponadto Sąd wziął pod uwagę, że niniejsze postępowanie toczyło się od dłuższego czasu i uczestniczka oceniając realnie możliwy jego wynik powinna liczyć się z koniecznością spłaty, zwłaszcza że od dłuższego czasu korzysta z dobrodziejstw nakładów poczynionych z majątku wspólnego, posiadając ruchomości, jak i zamieszkując w domu w części z tego sfinansowanym. Z drugiej strony Sąd I instancji uznał, że sytuacja finansowa wnioskodawcy nie jest tragiczna i może on poczekać na spłatę przysługującej mu kwoty w oznaczonych ramach czasowych.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., obciążając tymi kosztami wnioskodawcę i uczestniczkę po połowie. Na koszty postępowania składały się: opłata od wniosku w kwocie 1.000 zł, którą uiszczył w całości wnioskodawca, koszty zastępstwa procesowego stron, koszty opinii biegłych w łącznej kwocie 6.336,88 zł. Uczestniczka w trakcie postępowania uiszczyła jedynie zaliczkę na biegłego w kwocie 600 zł, zaś wnioskodawca zaliczki w kwocie 2.100 zł. Dlatego (nie licząc kosztów zastępstwa procesowego, które jako takie same co do zasady nie wpływają na rozliczenia) łączne wydatki wyniosły w sprawie 7.336,88 zł, a zatem na wnioskodawcę i uczestniczkę przypada po 3.668,44 zł. Skoro wnioskodawca zapłacił dotychczas 3.100 zł, a uczestniczka 600 zł, od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa, który pokrył brakującą część wydatków, Sąd I instancji zasądził kwotę 568,44 zł (3.668,44 – 3.100), zaś od uczestniczki postępowania 3.068,44 (3.668,44 – 600).

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu z dnia 13 lutego 2015 r. złożył wnioskodawca, zaskarżając to postanowienie w części, tj. w punkcie II. i III. Wnioskodawca zarzucił:

- 1) obrazę prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a polegającą na naruszeniu art. 43 § 2 i 3 k.r.o.,
- 2) obrazę przepisów postępowania polegającą na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 567 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c.,
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnych założeniach, że: a) nakłady były poniesione w równym stopniu przez wnioskodawcę i uczestniczkę, b) on i uczestniczka nie czynili nakładów na budowę - w tym dla siebie i rodziców uczestniczki, i w związku z tym nie posiadają wobec osób trzecich, tj. małżonków S. (zapewne chodziło o małżonków S.) powstałego w czasie wspólności majątkowej prawa majątkowego wchodzącego do majątku wspólnego, c) wnioskodawca i uczestniczka budowę sfinansowali jedynie w 27%, a nie w połowie, d) kwota 4.900 zł ze sprzedaży samochodu F. (...) ma w całości przypaść uczestniczce zamiast po połowie wnioskodawcy i uczestniczce, e) sytuacja wnioskodawcy – finansowa, mieszkaniowa i rodzinna nie jest tragiczna.

Z powołaniem na powyższe zarzuty wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie na jego rzecz od uczestniczki kwoty 87.346,50 zł, tj. ½ wartości nakładów na zabudowę nieruchomości uczestniczki i jej rodziców oraz kwoty 2.450 zł jako ½ wartości sprzedanego samochodu F. (...) i kwoty 3.011,50 zł stanowiącej ½ wartości pozostałych ruchomości, którymi dysponuje uczestniczka, które to kwoty mają być płatne w terminie 14 dni od uprawomocnienia się rozstrzygnięcia. Nadto wnioskodawca wniósł o obciążenie kosztami postępowania uczestniczki.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie tylko w części.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były prawidłowe, znajdowały oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te Sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne (art. 382 k.p.c.). Należało je uzupełnić poprzez dodanie, że księżeczkę mieszkaniową założoną dla uczestniczki jeszcze przed zawarciem małżeństwa, ze zgromadzonym tam również jeszcze przed ślubem wkładem, uczestniczka zlikwidowała w 2001 r. W związku z tą likwidacją wypłacono uczestniczkę kwotę 22.000 zł, z czego 3.000 zł to był wkład, reszta zaś premia gwarancyjna. Te środki pieniężne wydali rodzice uczestniczki na budowę prowadzoną na nieruchomości przy ul. (...) w N.. Przytoczone informacje wynikają z zeznań uczestniczki i należy uznać je za wiarygodne, gdyż nie zostały zakwestionowane ani też obalone za pomocą innych dowodów. Znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadka M. S., z których wynika, że środki na budowę pochodziły m.in. z księżeczki mieszkaniowej uczestniczki. Ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd odwoławczy uzupełnił też informacjami o aktualnej sytuacji materialnej i rodzinnej wnioskodawcy i uczestniczki, których na tę okoliczność przesłuchał. Z zeznań złożonych w postępowaniu apelacyjnym przez wyżej wymienionych wynika, że wnioskodawca nadal zamieszkuje w lokalu, w którym prowadził warsztat tapicerski. Wynajmuje ten lokal za kwotę 300 zł miesięcznie. Obecnie wnioskodawca nie prowadzi jednak działalności gospodarczej, którą zawiesił z uwagi na zaległości w ZUS-ie. Wnioskodawca zaprzestał też w listopadzie 2015 r. prowadzenia sklepu, gdyż jak twierdzi, nie było chętnych do pracy w nim, a on sam nie dawał rady prowadzić sklepu i warsztatu tapicerskiego równocześnie. Wnioskodawca utrzymuje się z prac dorywczych podejmowanych w charakterze tapicera u swego kolegi, z czego osiąga 1.300 zł netto miesięcznie. Wnioskodawca jest właścicielem samochodu marki F. (...) rok produkcji (...). Nie ma innego majątku. Jest zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych na dwoje dzieci w łącznej wysokości 900 zł miesięcznie, jednakże od stycznia 2016 r. z tego tytułu wpłynęły od niego tylko dwie kwoty: jedna w wysokości 300 zł i druga w wysokości 350 zł. Tę ostatnią ściągnął już komornik, gdyż wobec zadłużenia alimentacyjnego, alimenty są aktualnie egzekwowane przez komornika sądowego. Z kolei uczestniczka zamieszkuje wraz z dwójką dzieci w wieku 12 i 16 lat i swoimi rodzicami, z którymi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Uczestniczka pracuje na zmiany za wynagrodzeniem ok. 2.000 zł miesięcznie. Rodzicom na wyżywienie przekazuje 400 zł miesięcznie, na opłaty natomiast od 400 zł do 1.000 zł co dwa miesiące. Uczestniczka nie ma żadnego majątku poza udziałem w prawie własności nieruchomości, na której zamieszkuje. Nie ma zadłużenia.

Sąd odwoławczy zasadniczo podzielił również ocenę prawną sprawy dokonaną przez Sąd Rejonowy, z wyjątkami, o których będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacji Sąd Okręgowy stwierdził, iż zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 43 § 2 i 3 k.r.o. był bezzasadny. Przede wszystkim nie jest możliwe, by naruszenie przepisu nastąpiło zarówno poprzez jego błędną wykładnię, jak i przez niewłaściwe zastosowanie, tak jak to podniesiono w apelacji. Ponadto, niezależnie od powyższego, zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 43 § 2 i 3 k.r.o. przez apelującego nie przystawało do okoliczności sprawy. Zgodnie z art. 43 § 1 k.r.o., małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jest to reguła, a odstępstwo od niej zostało przewidziane w art. 43 § 2 k.r.o. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, aby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. W art. 43 § 3 k.r.o. - w nawiązaniu do § 2 tego artykułu - wskazane zostało, co należy uwzględnić przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Art. 43 § 2 i 3 k.r.o. reguluje zatem ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, wyraźnie przy tym wprowadzając możliwość takiego ustalenia wyłącznie na żądanie jednego lub obojga małżonków. W niniejszej sprawie ani wnioskodawca, ani uczestniczka – obydwoje zresztą reprezentowani przez profesjonalnych pełnomocników – nie zgłosili żądania ustalenia nierównych udziałów. Skoro takiego żądania nie było, prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że ich udziały w majątku wspólnym są równe. Art. 43 § 2 i 3 k.r.o. nie znajdował w tym stanie rzeczy w ogóle zastosowania. Dodać można, że choć apelujący zarzucił naruszenie ww. przepisu, to w apelacji nie przytoczył żadnych argumentów mających ten zarzut uzasadnić. Co więcej, w swych rozliczeniach przedstawionych w uzasadnieniu apelacji przyjmował, że jego udział w majątku wspólnym wynosi połowę, czyli tak, jak przyjął to Sąd Rejonowy. Wobec powyższego, zarzut naruszenia art. 43 § 2 i 3 k.r.o. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Również nie można było zgodzić się z zarzutem naruszenia prawa procesowego. Skarżący zarzut ten odniósł do art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 567 w zw. z art. 684 k.p.c. Pierwszy z przywołanych przepisów stanowi, że sąd ocenia

wiarogodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Prawidłowe sformułowanie omawianego zarzutu powinno polegać na wskazaniu dowodów, których zarzut ten dotyczy oraz przytoczeniu okoliczności, które dyskwalifikują ocenę tych konkretnie dowodów przyjętą przez sąd. Skarżący powinien więc przedstawić, jakie kryteria oceny sąd naruszył (zasady logiki, doświadczenia życiowego, wszechstronność w ocenie dowodów) dając wiarę poszczególnym dowodom lub uznając brak ich wiarygodności, nadto winien też wskazać wpływ zarzucanego uchybienia na wynik postępowania. Przenosząc te uwagi do niniejszej sprawy zauważyć należy, że z treści zarzutu apelacyjnego i samego uzasadnienia apelacji wnioskodawcy nie można wywnioskować, jakich dowodów dotyczył zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ani jakie okoliczności, osadzone w realiach sprawy, miałyby podważać ocenę dowodów dokonaną w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy. Uzasadnienie apelacji pozbawione jest w tej mierze konkretnych odniesień. Sąd Okręgowy nie stwierdził zaś analizując ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd I instancji, aby ocena ta naruszała przywołany w apelacji przepis.

Drugi ze wskazanych artykułów stanowi, jakie elementy winno zawierać uzasadnienie wyroku. Przepis ten poprzez art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie również do orzeczeń wydawanych w postępowaniu nieprocesowym, mających formę postanowień. Analiza uzasadnienia zaskarżonego postanowienia z dnia 13 lutego 2015 r. nie wskazuje, by doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Uzasadnienie to zawiera wszystkie wymagane elementy – przedstawiono w nim ustalenia faktyczne, przywołano dowody, na podstawie których Sąd Rejonowy te ustalenia poczynił, zaprezentowano ocenę materiału dowodowego, następnie zaś przedstawiono ocenę prawną żądań stanowiących przedmiot sprawy. Z uzasadnienia jasno wynika, czym i dlaczego kierował się Sąd wydając orzeczenie określonej treści. Również i w przypadku tego zarzutu apelacja nie zawierała żadnych konkretnych zarzutów, nie wskazano w niej, które obligatoryjne elementy zostały zdaniem skarżącego pominięte w uzasadnieniu orzeczenia. Wobec powyższego, także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. musiał być uznany za bezzasadny.

Kolejne przepisy procesowe przywołane w apelacji w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego to art. 567 w zw. z art. 684 k.p.c. Art. 567 w § 3 k.p.c. odsyła do przepisów o dziale spadku, w tym i do art. 684 k.p.c., a z tego konkretnego odesłania przywołanego w apelacji wynika, że Sąd w sprawie o podział majątku wspólnego ustala skład i wartość tego majątku. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy ustalił zarówno skład majątku wspólnego, jak i jego wartość. Apelujący nie wskazał, na czym jego zdaniem miałyby w tej sytuacji polegać zarzucane naruszenie. W apelacji nie kwestionowano ani tego, że składniki wymienione w punkcie I. postanowienia z dnia 13 lutego 2015 r. wchodziły do majątku wspólnego, ani nie podniesiono, by do majątku wspólnego wchodziły jakieś inne składniki, nie ujęte w postanowieniu Sądu Rejonowego (punkt I. wymieniający składniki majątku wspólnego nie został zresztą nawet zaskarżony). Apelujący nie kwestionował nadto wartości poszczególnych składników majątku wspólnego, przyjętych przez Sąd I instancji. W tej sytuacji omawiany tu zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Kolejny zarzut apelacji dotyczył ustaleń faktycznych, zdaniem apelującego błędnych. W tym zakresie niezrozumiałe było stanowisko apelującego, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że nakłady na majątek osobisty uczestniczki (wynoszący 1/2 udział w prawie własności nieruchomości przy ul. (...) w N.) były poniesione przez wnioskodawcę i uczestniczkę w równym stopniu. Skoro rozliczeniu jako nakłady podlegały środki wydatkowane na budowę z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki, zaś ich udziały w tym majątku były równe, to tym samym nakłady te były poniesione przez oboje w równym stopniu. Błędne było również stwierdzenie apelującego, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, iż wnioskodawca i uczestniczka nie czynili nakładów na budowę – w tym dla siebie i rodziców uczestniczki – i w związku z tym nie posiadają wobec osób trzecich (rodziców uczestniczki) powstałego w czasie wspólności majątkowej prawa majątkowego wchodzącego do majątku wspólnego. Takiego ustalenia Sąd Rejonowy w ogóle nie dokonał. Wręcz przeciwnie, Sąd I instancji przyjął, że małżonkowie B. i W. O. czynili z majątku wspólnego nakłady na nieruchomość, stanowiącą współwłasność uczestniczki w 1/2 części i jej rodziców w 1/2 części. Nakłady na udział uczestniczki podlegały rozliczeniu finansowemu między wnioskodawcą i uczestniczką w niniejszej sprawie, poprzez orzeczenie o ich zwrocie – zgodnie z art. 45 § 1 i 2 k.r.o. oraz art. 567 § 1 k.p.c. Natomiast wobec osób trzecich, czyli rodziców uczestniczki, Sąd prawidłowo uznał, że do majątku wspólnego wchodzi wierzytelność z tytułu nakładów na ich udział i dokonał podziału tej wierzytelności między wnioskodawcę i uczestniczkę po połowie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 03.04.1970 r., III CZP 18/70, OSNC 1971/2/18). Nie mógł bowiem rozliczać nakładów między wnioskodawcą i uczestniczką a jej

rodzicami i zasądzać ich zwrotu od rodziców uczestniczki w niniejszej sprawie, w której ci ostatni nie brali udziału jako uczestnicy postępowania.

Zupełnie bezpodstawny był zarzut, że całość wartości sprzedanego pojazdu przypada uczestniczce. Przede wszystkim to nie jest ustalenie faktyczne, lecz zarzut dotyczący samego podziału majątku wspólnego, a więc zastosowania przepisów prawa materialnego. Poza tym, nie odpowiada on prawdzie. Sąd Rejonowy w istocie bowiem dokonując rozliczeń między wnioskodawcą i uczestniczką uwzględnił udział każdego z byłych małżonków we wszystkich składnikach majątku wspólnego wynoszący 1/2.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut apelacji dotyczący przyjętego przez Sąd Rejonowy procentowego określenia udziału byłych małżonków O. w sfinansowaniu budowy na nieruchomości przy ul. (...) w N.. Sąd Rejonowy przyjął, kierując się z jednej strony przedstawionymi przez rodziców uczestniczki rachunkami imiennymi na nich wystawionymi, a z drugiej strony informacjami z PIT-ów wnioskodawcy i uczestniczki, że ci ostatni sfinansowali budowę w 27%, zaś rodzice uczestniczki w 73%. W ocenie Sądu Okręgowego metoda rozliczenia nakładów zastosowana przez Sąd I instancji była prawidłowa co do zasady, natomiast przywołane ustalenie należało zmodyfikować z uwagi na premię gwarancyjną. Sąd Rejonowy uznał, że premia gwarancyjna wypłacona uczestniczce w 2001 r. w związku z likwidacją ksiąteczki mieszkaniowej, stanowiła jej majątek osobisty, a to z uwagi na okoliczność, że środki na ksiąteczce zostały zgromadzone jeszcze przed zawarciem małżeństwa przez uczestniczkę. Pogląd ten był błędny o tyle, że środki zgromadzone na ksiąteczce mieszkaniowej przed małżeństwem stanowiły wkład i rzeczywiście należały do majątku osobistego (wówczas odrębnego) uczestniczki, natomiast premia gwarancyjna jako typowy pożytek prawa (pożytek cywilny), stanowiła dochód z majątku osobistego (w 2001 r. odrębnego), a jako taki dochód pozyskany już w czasie małżeństwa, weszła do majątku wspólnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14.01.2000 r., I CKN 357/98, LEX 1218205, z dnia 09.04.1997 r., III CKU 10/97, OSNC 1997/9/132, z dnia 30.05.1979 r., III CZP 29/79, OSNC 1979/11/214; postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 17.03.2010 r., II Ca 160/10, LEX 1713595). Zgodnie bowiem z art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o. dochód z majątku osobistego każdego z małżonków wchodzi do majątku wspólnego. Podobnie stanowił art. 32 § 2 pkt 2 k.r.o. sprzed zmiany ustawy, która weszła w życie 20 stycznia 2005r.

Skoro premia gwarancyjna wypłacona uczestniczce w czasie małżeństwa stanowiła majątek wspólny, to jej wydatkowanie na budowę prowadzoną na nieruchomości przy ul. (...) (to, że została ona na tę budowę przeznaczona wynikało z zeznań uczestniczki, jak i jej matki) należało traktować jako nakład z majątku wspólnego małżonków B. i W. O. na majątek osobisty uczestniczki oraz na majątek osób trzecich, tj. jej rodziców. Z tego względu należało przy ustalaniu stopnia, w jakim w realizacji budowy uczestniczyli małżonkowie O., uwzględnić tę premię po ich stronie. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika bowiem, że kwota 34.203,91 zł przyjęta przez Sąd Rejonowy jako wydatkowana przez małżonków O., nie obejmował środków z ww. premii. Trudno byłoby też przyjąć inaczej, zważywszy, że twierdzeń jakoby wydatki rozliczone kwotą 34.203,91 zł zostały pokryte z premii gwarancyjnej nikt w sprawie nie podnosił. Co więcej, przeczą temu zeznania uczestników postępowania oraz świadka M. S.. Kwota przyjęta przez Sąd Rejonowy wynikała z PIT-ów małżonków O., tymczasem wnioskodawca - jak wynika z jego zeznań - nie był w ogóle zorientowany czy uczestniczka miała ksiąteczkę mieszkaniową i kiedy ją ewentualnie zlikwidowała. Środki z ksiąteczki nie mogły być więc ujmowane w wydatkach rozliczanych w zgłoszeniach podatkowych, bo wtedy wnioskodawca o tych środkach by wiedział. Z zeznań wnioskodawcy wynikało zresztą wprost, że na budowę przeznaczane były jego zarobki, bo jak podał „z czego innego ta budowa by powstawała”. Stąd też w PIT-ach małżonków O. wydatkowanie premii gwarancyjnej nie zostało ujęte. Z kolei zeznania uczestniczki i jej matki wskazują, że pieniądze z premii były wydatkowane przez rodziców uczestniczki, co uzasadnia wniosek, że zostały one ujęte w ich rachunkach. Tak więc stosując metodę rozliczenia udziałów w finansowaniu budowy na nieruchomości przy ul. (...) przyjętą przez Sąd Rejonowy, należało wyliczenia tego Sądu zmodyfikować przez przyjęcie, że udział rodziców uczestniczki wynosił 72.353,95 zł (kwota z rachunków 91.353,95 zł minus 19.000 zł premii gwarancyjnej), zaś udział małżonków O. 53.203,91 zł (kwota z PIT-ów 34.203,91 zł plus 19.000 zł z premii gwarancyjnej). Zatem udział małżonków O. w finansowaniu budowy wynosił 42%, co z aktualnej wartości nakładów ustalonej przez Sąd Rejonowy na kwotę 336.360 zł daje kwotę 141.271,20 zł. Ponieważ zaś do majątku osobistego uczestniczki wchodził wyłącznie udział w nieruchomości wynoszący 1/2, to tym samym rzeczony nakład przypadający na jej majątek osobisty stanowi

obecnie kwotę 70.635,60 zł (połowa z kwoty 141.271,20 zł). Zważywszy zaś na fakt, że był to nakład z majątku wspólnego, w którym małżonkowie mieli równe udziały, wnioskodawcy do zwrotu należy się $\frac{1}{2}$ z kwoty 70.635,60 zł, czyli 35.317,80 zł. Taką ostatecznie kwotę należało zasądzić od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy na podstawie art. 45 § 1 i 2 k.r.o. z tytułu zwrotu nakładów z majątku wspólnego na jej majątek osobisty.

Uczestnicze Sąd Rejonowy przyznał w wyniku podziału majątku wspólnego ruchomości o wartości 6.023 zł. Z tego względu na rzecz wnioskodawcy należałoby zasądzić spłatę w wysokości odpowiadającej połowie ww. kwoty, czyli 3.011,50 zł. Jednakże w rozliczeniu rachunkowym między byłymi małżonkami należało uwzględnić kwotę uzyskaną przez wnioskodawcę ze sprzedaży należącego do majątku wspólnego samochodu, wynoszącą 4.900 zł, którą wnioskodawca nie podzielił się z uczestniczką. W tym miejscu wypada zauważyć, że przedmiotem podziału w sprawie o podział majątku wspólnego mogą być wyłącznie składniki tego majątku istniejące na dzień orzekania o podziale. Jeżeli zatem jakieś składniki majątku wspólnego po ustaniu wspólności, ale przed dokonaniem podziału majątku wspólnego zostały bezprawnie zbyte, czy w inny sposób rozdysponowane przez jednego z małżonków - bez wiedzy i zgody drugiego, możliwe jest jedynie uwzględnienie ich wartości w rachunkowych rozliczeniach między małżonkami (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.08.1958 r., I CR 547/58; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.11.1999 r., II CKN 523/98; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.06.2009 r., V CSK 485/08; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.09.2007 r., IV CSK 139/07; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11.03.2010 r., IV CSK 429/09). Z tego też względu wymieniony wyżej samochód, samowolnie zbyty przez wnioskodawcę, podlegał rozliczeniu rachunkowemu przez zaliczenie na poczet przypadającej mu spłaty połowy uzyskanej za samochód kwoty - połowa w tej kwocie przypadła bowiem wnioskodawcy z racji jego udziału w majątku wspólnym, natomiast druga połowa zatrzymanej przez niego ceny sprzedaży przysługiwała uczestnicze i tę połowę należało zarachować na należną wnioskodawcy od uczestniczki spłatę. Tym samym ostatecznie z tytułu spłaty na podstawie art. 212 § 2 k.c. wnioskodawcy należała się kwota 561,15 zł (3.011,50 zł - 2.450 zł).

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że w punkcie II. zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłatę w wysokości 561,50 zł, zaś w punkcie III. zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 35.317,80 zł z tytułu zwrotu nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestniczki.

Na podstawie art. 212 § 3 k.c. Sąd ustalił termin płatności spłaty do dnia 17 lipca 2016r., czyli termin miesięczny od prawomocnego zakończenia sprawy, uznając, że jest on wystarczający zważywszy na wysokość zasądzonej kwoty i czas trwania postępowania. Na podstawie przywołanego tu przepisu zasądzono również odsetki ustawowe od kwoty 561,50 zł - w razie opóźnienia w zapłacie tej kwoty. Z kolei zapłatę kwoty zasądzonej w punkcie III. Sąd Okręgowy na podstawie art. 320 k.p.c. rozłożył na dwie raty. Ustalając ich termin i wysokość Sąd miał na uwadze sytuację majątkową i rodzinną wnioskodawcy oraz uczestniczki, jak również okres, jaki upłynął od ustania wspólności majątkowej i czas trwania niniejszej sprawy. Sytuacja finansowa uczestniczki nie jest zbyt dobra, zwłaszcza od czasu, gdy wnioskodawca zaprzestał płacenia alimentów na dzieci. Ta okoliczność przemawiała przeciwko uwzględnieniu żądania apelacji, aby termin płatności zasądzonej kwoty wynosił 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Jednocześnie nie można jednak było pominąć faktu, że wspólność majątkowa ustała prawie pięć lat temu, zaś niniejsze postępowanie toczyło się od listopada 2012 r., natomiast od lutego 2013 r. o fakcie jego prowadzenia była powiadomiona uczestniczka (otrzymała odpis wniosku). Zatem winna już wówczas rozpocząć przygotowania do zgromadzenia środków na rozliczenie się z byłym małżonkiem. Nie można też pominąć faktu, że według postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 13 lutego 2015 r. uczestniczka powinna zapłacić całą kwotę wówczas zasądzoną, czyli 23.265,75 zł w terminie ostatecznym 19 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Gdyby nie apelacja uczestnika, to orzeczenie uprawomocniłoby się z dniem 6 marca 2015 r., a tym samym termin płatności minąłby uczestnicze 6 grudnia 2016 r. Skoro uczestniczka takiego rozstrzygnięcia nie zaskarżyła, należy wnioskować, że przynajmniej kwotę, o której wyżej mowa, była gotowa zapłacić w tym terminie. Wobec tego Sąd Okręgowy wysokość pierwszej raty określił w zbliżonej wysokości do kwoty zasądzonej przez Sąd Rejonowy i również termin jej zapłaty wyznaczył mając na uwadze termin wskazany przez Sąd I instancji. Tak więc pierwsza zasądzona rata wynosi 24.000 zł i jest płatna do 31 grudnia 2016 r. Kolejna rata w wysokości 11.317,80 zł jest natomiast płatna do dnia 17 grudnia 2017 r., aby dać uczestnicze dodatkowy czas na

zebranie koniecznych środków. Wyznaczając terminy płatności Sąd musiał wziąć też pod uwagę interesy uczestnika, którego sytuacja nie jest co prawda na tyle zła, by nie mógł poczekać na zapłatę należną mu od byłej żony, ale nie jest też na tyle dobra, by ten okres spłat był nadmiernie rozciągany.

Sąd Okręgowy nie stwierdził podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach winien być art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Sąd odwoławczy nie stwierdził w rozpoznawanej sprawie zaistnienia przesłanek uzasadniających odstąpienie od powyższej zasady ponoszenia kosztów poprzez obciążenie – zgodnie z żądaniem apelacji – całością kosztów postępowania uczestniczki. Podstawą do odstąpienia od zasady z art. 520 § 1 k.p.c. mógłby być tylko § 2 lub 3 przywołanego artykułu. Podkreślić jednak trzeba, że w sprawie o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego oraz roszczeń co do nakładów. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.10.2013 r., IV CZ 74/13, LEX nr 1388478). Stąd też nie można było dokonać zmiany orzeczenia o kosztach w sposób żądany w apelacji.

Wobec powyższego w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., kierując się uwagami przytoczonymi wyżej przy rozstrzygnięciu o kosztach za I instancję. Zgodnie zatem z art. 520 § 1 k.p.c. kosztami postępowania apelacyjnego obciążono wnioskodawcę i uczestniczkę w zakresie przez nich poniesionym.

SSO Anna Paszyńska-Michałowska SSO Jolanta Borkowicz-Grygier SSR (del) Paweł Soliński